

PIOTR STEFANIAK

Kraków

WOKÓŁ WZNOWIENIA RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY W LUBANIU

Co najmniej od początku XIII wieku w Lubaniu istniała parafia farna. Ogniskowała się ona wokół świątyni, której budowę miano zakończyć w 1190 roku¹. Wówczas kościół został konsekrowany przez biskupa miśnieńskiego albo jego delegata. Owa miejska świątynia parafialna na mocy dyplomu wydanego w dniu 8 stycznia 1320 roku w Zgorzelcu przez księcia jaworskiego i świdnickiego Henryka I otrzymała nowego patrona: stał się nim konwent magdalenek w Nowogrodźcu². Odtąd prawne losy parafii ściśle związane były z tym zakonem, jednak nie z jego siedzibą nowogrodziecką, tylko już miejscową, lubańską, wtedy erygowaną. Sytuacja nie była nowością, gdyż wiele parafii, w tym miejskich, miało swego patrona w postaci instytucji zakonnej. Same zaś magdalenki na Śląsku w średniowieczu posiadały to prawo względem głównych świątyń miast takich, jak Nowogrodzic i Szprotawa³. Z formalnego punktu widzenia patronat nad kościołem Świętej Trójcy oraz parafią magdalenki rozciągały nieprzerwanie aż do lutego 1945 roku, kiedy zarówno przyległy klasztor, jak i sama świątynia legły w gruzach w wyniku działań frontowych. Ostatni prepozyt magdalenek lubańskich, ksiądz doktor Edmund Piekorz, z racji swej funkcji wobec zakonnic pielęgnował także urząd proboszcza parafii. W związku ze zmianami po 1945 roku funkcja kapelana sióstr i proboszcza parafii się rozeszły, tak też jest do tej pory⁴. Zakończył się jednocześnie średniowieczny w swej metryce patronat zakonu magdalenek nad parafią. Niemniej siostry wnoszą wymierny i nieoceniony wkład w aktualne oblicze lubańskiej parafii Świętej Trójcy. Świętując zaś jubileusz wzniesienia nowej świątyni parafialnej, służącej katolikom Lubania już 150 lat, warto się pochylić nad tym wszystkim, co spowodowało, że miejscowa diaspora katolicka godną się stała posiadania nowego, całkiem obszernego kościoła, który wpisał się integralnie i mocno w sylwetkę miasta. I tak się dzieje już półtora stulecia, mimo że sam Lubań zmienia się z każdym dniem. Pośród tych zmian nieodmienną stałością odznaczają się trwające tutaj nieustannie i pośpołu siostry magdalenki oraz parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem Trójcy Świętej.

¹ Świątynia stała się miejskim kościołem parafialnym po lokacji w 1220 r. Lubania na prawie magdeburskim. Zob. *Lubań – polubisz to miejsce*, Lubań 2009, s. 9.

² *Codex diplomaticus Lusatae superioris*, Görlitz 1821, t. 1, s. 177-178, tłum. polskie w: P. Stefaniak, *Na chwałę Trójcy Świętej. Dzieje klasztoru Sióstr Świętej Marii Magdaleny od Pokuty w Lubaniu 1320-2010*, Kraków 2011, s. 290-291.

³ Zob. F. Micke, *Urkundliche Geschichte der Stadt und des früheren Klosters Naumburg am Quais*, Bunzlau 1844; E. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemalige Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Breslau 1934.

⁴ P. Stefaniak, *Na chwałę Trójcy Świętej...*, s. 185.

Czasy tuż przed odnowieniem parafii katolickiej w Lubaniu

Po zmianach, które niósł ze sobą kongres wiedeński, doszło również do przeorganizowania diecezji wrocławskiej; poszerzono ją między innymi o tereny diecezji miśnieńskiej, które znalazły się w państwie pruskim⁵. Wtedy też, czyli w 1821 roku, Lubań został przyłączony do wrocławskiej jednostki kościelnej. W mieście i jego najbliższej okolicy, obok wówczas przeważającego i dominującego żywiołu protestanckiego, żyli i katolicy, głównie związani na różne sposoby z klasztorem magdalenek. Zarówno katolicy, jak protestanci realizowali swoje duchowe i religijne potrzeby najpierw wspólnie, symultanicznie w starej farze pod wezwaniem Świętej Trójcy, a potem, gdy brak tolerancji konfesyjnej w XVIII wieku spowodował, że katolicy nie mogli uczęszczać do świątyni parafialnej, osobno⁶. Wówczas przygarnęły ich do swego klasztornego kościółka Świętej Anny siostry magdalenki. Jak wiemy, stary kościół farny w Lubaniu spłonął w wielkim pożarze miasta 14 lipca 1760 roku⁷. Pozostały po nim ruiny i tak zwana Wieża Trynitariska. Ruiny zostały rozebrane w 1879 roku⁸, natomiast wieża do dziś stanowi ważny punkt architektoniczny historycznego Lubania. Po spaleniu fary funkcję kościoła parafialnego dla protestantów przejęła świątynia Świętego Krzyża, należąca do czasów reformacji do franciszkanów. Katolicy zaś gromadzili się u magdalenek w ich wewnętrznym kościele zakonnym Świętej Anny⁹. Stało się zatem faktem, i to na długie lata, że diaspora katolicka w Lubaniu nie posiadała własnej świątyni. Ten brak wpisywał się w antykatolicki program rządów kolejnych władców pruskich: Fryderyka Wilhelma II (1786-1797), Fryderyka Wilhelma III (1797-1840) i Fryderyka Wilhelma IV (1840-1861), którzy sami wychowani w protestantyzmie, w tej konfesji upatrywali środka na zunifikowanie oraz germanizację ziem im podległych. Z przyczyny więc niesprzyjających czasów, gdy zarówno miejscowi protestanci, jak i władze państwowe dopuszczały się szykan wobec katolików, dążąc do marginalizacji ich obecności w Prusach, nie było możliwe, aby odbudować farę albo wznieść szybko dla nich nowy kościół. Także głęboki kryzys Kościoła partykularnego diecezji wrocławskiej nie sprzyjał oddolnym inicjatywom, mającym na celu reaktywowanie struktury parafialnej w Lubaniu. Wprawdzie istniał nadal urząd prepozyta magdalenek, który był też proboszczem parafii farniej, jednak w okresie do połowy XIX wieku jego działalność ograniczała się do posługi wobec mniszek i duszpasterzowania pośród przybywających do kościoła zakonnic katolików z miasta oraz z dóbr konwenckich. Zmiany nastąpiły dopiero u progu drugiej połowy XIX wieku, kiedy niechlubnej pamięci biskup wrocławski Leopold Sedlnicki pod naciskiem papieża Grzegorza XVI w 1840 roku oddał sakrę biskupią i opuścił diecezję, udając się do Berlina, gdzie przechodząc na protestantyzm, dokonał apostazji. Po rezygnacji Sedlnickiego biskupstwo wrocławskie przez trzy lata wakowało, a administrację diecezji sprawował kanonik Józef Ritter. Dopiero

⁵ H. Brück, *Geschichte der katholische Kirche in Deutschland im XIX Jahrhundert*, Mainz 1887, t. 1, s. 201 nn.

⁶ P. Stefaniak, *Na chwałę Trójcy Świętej...*, s. 85.

⁷ P. Mai, *Als einzige überlebt. Die Magdalenerinnen von Lauban (gegründet 1320), heute in Seyboldsdorf/Niederbayern*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 49 (1991), s. 188.

⁸ Tamże.

⁹ P. Skobel, *Das Jungfräuliche Klosterstift zur Heilige Maria Magdalena von der Buße zu Lauban in Schlesien von 1320-1821*, Stuttgart-Alen 1970, s. 227.

w 1843 roku wybrano biskupem wrocławskim wielkiego dziekana kłodzkiego, Józefa Knauera, który już był mocno posunięty w latach. Nie mógł zatem rozwinąć energicznej działalności. Słabość jego rządów stała się pożywką dla księdza mało-kontenta Jana Rongego, który wspólnie z innym duchownym, Janem Czernym, zwołał do Lipska w 1845 roku naradę tak zwany *sobór*, podczas którego powołał Kościół *niemiecko-katolicki*. Powstała więc schizma w łonie Kościoła, mocno generowana, jak się wydaje, zakulisowymi działaniami urzędników pruskich¹⁰.

Odradzanie się katolicyzmu na Śląsku dokonało się tedy dopiero za rządów biskupa Melchiora von Diepenbrocka (1845-1853). Należał on do najwybitniejszych rządów diecezji wrocławskiej w XIX wieku. Był ordynariuszem w latach 1845-1853. Diepenbrock urodził się w rodzinie patrycjuszowskiej. W 1823 roku przyjął święcenia kapłańskie i w 1830 roku został kanonikiem w Ratyźbonie, następnie dziekanem kapituły katedralnej oraz wikariuszem generalnym diecezji ratyźbońskiej. W 1845 roku mianowany biskupem wrocławskim energicznie zarządzał diecezją, przyczyniając się do pogłębienia na jej terytorium życia religijnego. Bronił niezależności Kościoła wobec państwa. Wspierał ubogich i poszkodowanych przez los. Zwalczał ruch niemiecko-katolicki, ekskomunikował jego przywódców. Uporządkował sprawy administracyjne w diecezji. Dbał o solidne wykształcenie katechetyczne i pedagogiczne alumnów. Melchior von Diepenbrock, który w 1850 roku został kardynałem, wspierał działalność duszpasterską i charytatywną zakonów, popierał polskie misje ludowe na Górnym Śląsku, wprowadził do seminarium duchownego naukę języka polskiego. Troszczył się o podniesienie poziomu intelektualnego i duchowego kapłanów oraz o rozwój katechizacji wśród wiernych. Odbywał regularne wizytacje duszpasterskie. To dzięki jego przychylności na Śląsku rozpoczęły działalność nowo sprowadzone zakony (siostry Dobrego Pasterza, ubogie siostry szkolne de Notre Dame, boromeuszki, szarytki i alkantaryści). Powstały też rodzime zgromadzenia żeńskie, takie jak jadwiżanki, elżbietanki i marianki¹¹. W okresie Wiosny Ludów przestrzegał przed używaniem przemocy. Wielkim nieszczęściem, jakie spadło na diecezję wrocławską za rządów biskupa Diepenbrocka, były klęski elementarne w postaci posuchy, głodu i tyfusu. Wówczas dotkniętym klęskami katolikom diecezji wrocławskiej pośpieszyli z wydatną pomocą Polacy z Krakowa i Królestwa Kongresowego¹².

Warto pamiętać, że biskup wrocławski zasłynął jako budowniczy kościoła w Piekarach Śląskich i inicjator wielkich pielgrzymek o charakterze religijno-patriotycznym. Po śmierci Diepenbrocka rządy w diecezji objął znany i ceniony kanonik synodów diecezjalnych – konferencje duszpasterskie, otworzył niższe seminaria duchowne i konwikt teologiczny. Założył wiele szkół katolickich (szczególnie tam, gdzie katolicycy byli w mniejszości), zbudował szereg kościołów i kaplic, częściowo z własnego funduszu. Tak jak poprzednik popierał zakony. Na okres jego rządów przypada powstanie schizmy *starokatolików*, której zwolennikami byli między innymi profesorowie teologii uniwersytetu wrocławskiego. Najboleśniejszym ciosem w czasie rządów biskupa Förstera był *Kulturkampf*. Kanclerz Otto von Bismarck uważał protestantyzm za podstawę potęgi i kultury niemieckiej. W związku z tym

¹⁰ Zob. J. Chrzaszcz, *Kirchengeschichte Schlesiens*, Breslau 1908.

¹¹ B. Dąbrowski, *Zakony na Śląsku od połowy XVIII wieku do Kulturkampf*, Helmstedt – Warszawa 2005, s. 225 nn.

¹² Zob. *Ungedruckte Briefe von und an Kardinal Melchior von Diepenbrock*, Breslau-Adelholz 1931.

postanowił zniszczyć katolicyzm w granicach państwa niemieckiego. Wydane w 1873 roku prawa majowe uzależniały całkowicie Kościół od władz państwowych. Zaprowadzono śluby cywilne, rozproszono studentów teologii, prześladowano księży, około tysiąc parafii pozbawiono duszpasterzy, a biskupa zmuszono do złożenia urzędu. Po latach ucisku Bismarck przekonał się o bezowocności dalszej walki, przyczyniającej się do skonsolidowania katolików śląskich. Walkę z Kościołem zakończył Bismarck nawiązaniem kontaktów z papieżem Leonem XIII i zawarciem konkordatu z Kościołem¹³.

W tym czasie w Lubaniu tworzyła się na nowo parafia rzymskokatolicka. W całej zatem rozciągłości wpisywała się ona w nurt Kościoła na Śląsku – w jego problemy, aspiracje i dążenia. Zarówno więc biskup Diepenbrock, jak i Förster słusznie mogą być nazwani bezpośrednimi ojcami odnowicielami katolickiego życia kościelnego i parafialnego w Lubaniu: mieście wielkich tradycji duchowych, które nieustannie i nieustraszenie zachowywali tutejsi katolicy świeccy oraz mniszki magdaleńskie.

Wznowienie parafii rzymskokatolickiej w Lubaniu

W rok po objęciu diecezji wrocławskiej biskup Melchior von Diepenbrock w ramach restytucji Kościoła katolickiego na obszarze swej jurysdykcji powołał w Lubaniu parafię pod wezwaniem Świętej Trójcy¹⁴. Piszę „powołał”, gdyż wydał on akt erekcyjny parafii, choć w rzeczywistości ją tylko reaktywował po upadku w dobie reformacji. Była to typowa parafia diaspory w morzu protestanckim. Gromadziła katolików zarówno z Lubania, jak i z innych miejscowości, czyli Księginiek (Kerzdorf), Radogoszczy (Wünschendorf), Nawojowa Łużyckiego (Sächsisch Haugsdorf), Zaręby (Lichtenau) i Wesołówki (Löbenslust)¹⁵. W 1848 roku do parafii zostali inkorporowani katolicy z Kościelnika (Holzkirch), Pisarzowic (Schreibersdorf) i Siekierczyna (Geibsdorf), a także z Henrykowa (Heinrichsdorf) i Rudzicy (Pfaffendorf), które były wsiami dziedzicznymi lubańskiego klasztoru magdalenek¹⁶. Od tego momentu parafia liczyła około 650 dusz¹⁷. Ponieważ wówczas w Lubaniu brakowało kościoła parafialnego, gdyż spłonął 90 lat wcześniej, biskup Diepenbrock zdecydował, iż świątynią parafialną stanie się należący do klasztoru magdalenek kościół zakonny pod wezwaniem Świętej Anny. Wytworzyła się zatem sytuacja dość szczególna: otóż do użytku parafii przeznaczono obiekt, który wcześniej służył wyłącznie do zaspokajania religijnych potrzeb mniszek kontemplacyjnych. Interesujący był także fakt, że ordynariusz wrocławski, erygując parafię, kierował się obok duszpasterskich również względami historycznymi. Uwidoczniło się to przy okazji mianowania proboszcza, którym został prepozyt magdalenek, ksiądz Jan Mahr¹⁸. Zachowano więc przedreformacyjną praktykę, iż mniszki z klasztoru Świętej Trójcy w Lubaniu na zasadzie jeszcze czternastowiecznego prawa patronackiego posiadać miały prepozyta, który

¹³ Zob. G. Kucharczyk, *Kulturkampf. Walka Berlina z katolicyzmem (1846-1918)*, Warszawa 2009.

¹⁴ P. Skobel, *Das Jungfräuliche Klosterstift...*, s. 338.

¹⁵ O. Scholz, *Das Klosterstift zur Hl. Maria Magdalena von der Buße zu Lauban 1320-1920*, [Greiffenberg 1920], s. 39.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ P. Stefaniak, *Na chwałę Trójcy Świętej...*, s. 148.

¹⁸ Tamże.

pełnił jednocześnie funkcję proboszcza parafii farnej w mieście. Ta zasada została utrzymana do 1945 roku i upadła po zmianach sytuacji politycznej i kościelnej w przyłączonej do Polski archidiecezji wrocławskiej¹⁹.

Potrzebę powołania na nowo parafii w Lubaniu biskup Diepenbrock motywował troską duszpasterską. Chodziło mu o to, aby jego program odnowy diecezji, którą odziedziczył po biskupie Leopoldzie Sedlnickim, oparł się na prężnej sieci parafialnej. Szło też o duchowe i przestrzenne odrodzenie Kościoła partykularnego, podnoszącego się na Śląsku po destruktywnych poczynaniach znanego nam już księdza Jana Rongego. Stąd biskup Diepenbrock cenił sobie niezwykle fakt, że na terenie jego diecezji znalazły się pośród protestantyzmu oazy katolicyzmu. Docenił siłę wiary i to mężnej katolików, którym przyszło żyć pośród protestantów, a należy pamiętać, że czasy ekumenizmu nie były zupełnie znane. Docenił i wyszedł im naprzeciw, organizując od podstaw struktury kościelne dla trwających niewzruszenie przy wierze przodków od czasów reformacji, która tutaj dotarła już w 1517 roku.

Proces budowy nowego kościoła parafialnego

Mniszki magdaleńskie z radością powitały fakt reaktywowania przez biskupa Melchiora von Diepenbrocka parafii i udostępniły jej wiernym swój kościół. Jednak radość miała swe ciemniejsze strony w postaci nieprzystawalności funkcji kościoła klasztornego do potrzeb życia parafii. Ówczesna przeorysza Maria Antonia Schüller zdawała sobie sprawę ze złożoności sytuacji. Z jednej strony, jako gorliwe katoliczki mniszki chciały w jak najszerszym zakresie wyjść naprzeciw swym współwyznawcom, którzy żyjąc w diasporze, narażeni byli jak każda mniejszość na szkany i utratę swej tożsamości, z drugiej jednak strony, nie chciały utracić swego charyzmatu życia ukrytego. Szło przede wszystkim o to, że magdalenki w kościele sprawowały swe czynności liturgiczne, w tym mocno rozbudowane oficjum, natomiast potrzeby parafian idące w kierunku mszy świętej, ślubów, pogrzebów, pierwszych komunii i nabożeństw paraliturgicznych okazywały się na dłuższą metę nie do pogodzenia²⁰.

Niemniej ówczesny proboszcz w porozumieniu z przeoryszą próbował pogodzić obie funkcje w jednym małym domu Bożym. Udało się to jemu do śmierci, która zabrała księdza Mahra 9 listopada 1848 roku. Nowym proboszczem w Lubaniu i prepozytem mniszek został trzydziestosiedmioletni dotychczasowy proboszcz w Jaczowie koło Głogowa, ksiądz Wojciech Anter²¹. Kreowany przez biskupa Melchiora von Diepenbrocka 16 grudnia 1848 roku proboszczem pozostawał na urzędzie nieprzerwanie aż do swej śmierci 24 czerwca 1906 roku²². On to, porozumiewszy się z zarządem klasztoru magdalenek, przystąpił do wznoszenia nowego kościoła parafialnego. Najpierw mniszki za radą biskupa wrocławskiego Henryka Förstera nabyły plac w okolicach Bramy Nowogrodzieckiej, tak zwany *Parchen*, czyli zarośla. Wcześniej zaś w sprawie wzniesienia kościoła katolickiego długo pertraktowały z radą miejską Lubania. Rokowania były bardzo trudne wobec braku życzliwości rady miejskiej, która miała się wielu sposobów, aby rzecz uniemożliwić. Udało się jednak bariery pokonać i, uzgodniwszy warunki,

¹⁹ Tamże, s. 185.

²⁰ Tamże, s. 144.

²¹ P. Skobel, *Das Jungfräuliche Klosterstift...*, s. 338.

²² Tamże, s. 339.

przeorysza Maria Antonia Schüller oraz proboszcz Wojciech Anter rozpoczęli od położenia kamienia węgielnego 19 marca 1857 roku dzieło wznoszenia świątyni²³. Prace, które finansowane były omal wyłącznie z funduszków zakonnicy, przebiegały błyskawicznie, gdyż nowy kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lubaniu był gotowy po czterech latach i został w Uroczystość Świętej Trójcy 26 maja 1861 roku konsekrowany przez biskupa wrocławskiego²⁴. Jak wiemy, klasztor siostr magdalenek pokrył wprawdzie koszty całej budowy, a następnie wyposażenia kościoła. Mniszki uczyniły to z tej przyczyny, że czuły się odpowiedzialne za miejscowych katolików, pamiętały wszak o wielowiekowej tradycji rozpościerania patronatu nad lubańską parafią; zdawały sobie także sprawę, że katolicka wspólnota parafialna Lubania (licząca wówczas 650 osób) należała do stosunkowo ubogich i nie była w stanie sprostać inwestycjom. Parafia zatem pokryła jedynie koszt marmurowej chrzcielnicy i naczyń na wodę święconą przy wejściach do kościoła²⁵.

Pracami przy wznoszeniu świątyni kierował mistrz murarski i dyrektor Szkoły Ceglarskiej oraz właściciel cegielni w Lubaniu Albert Augustin²⁶. Wznosił on obiekt wedle projektu Alexisa Langerera, który wszak przystosował go do miejscowych warunków. Powstał zatem trójnawowy kościół halowy, o architekturze neogotyckiej z wieżą przy głównym wejściu, o pierwotnej wysokości 70 metrów. Gdy idzie o wyposażenie, to ołtarze, ambona i stacje Drogi Krzyżowej zostały wykonane według projektu Jana Ewangelisty Marggraffa, pod kierunkiem mistrza Roderera w monachijskim zakładzie Józefa Gabriela Maiera *Mayer & Co*²⁷. Obraz w głównym ołtarzu namalował dyrektor Cesarsko-Królewskiej Galerii Obrazów w wiedeńskim Belwederze, Edward von Engerth, i jest on darem cysterek z pobliskiego opactwa w St. Marienthal, na czele których stała Gabriela Marschner²⁸. Obrazy do bocznych ołtarzy namalował pochodzący ze Słupca koło Nowej Rudy Wilhelm Hauschild (Haushild), absolwent Królewskiej Akademii Sztuk Malarzkich w Monachium²⁹. Konfesjonały wykonał August Schneider, według projektu Marggraffa. Dzwony odlał ludwisarz z Godnowa Ludwik Pueler³⁰. Kościół z kamienia i czerwonej cegły, bogato zdobiony – portalami, ażurową balustradą, sterczynami i wieżami, wykonanymi z ceramicznych kształtek z miejscowej cegielni, wraz ze stylowym wyposażeniem wnętrza – jest pięknym zabytkowym obiektem sakralnym Lubania.

Reszta wyposażenia, czyli organy o trzydziestu głosach z fundacji przeoryszy Marii Antonii Pluderko zostały wstawione do kościoła już po śmierci księdza Antera, w 1908 roku i w takim stanie świątynia przetrwała do lutego 1945 roku, kiedy w wyniku działań frontowych uległa poważnemu uszkodzeniu. Dziś natomiast po żmudnej i długotrwałej odbudowie tylko w przybliżeniu kościół swą sylwetą oraz wyposażeniem wnętrza przypomina wspaniałość lubańskiej świątyni parafialnej wzniesionej na chwałę Trójcy Świętej.

²³ E. A. Beck, *Geschichte des St. Antoniusstift der Grauen Schwestern von der hl. Elisabeth zu Lauban 1908-1933*, Lauban 1933, s. 5.

²⁴ O. Scholz, *Das Klosterstift...*, s. 47.

²⁵ E. A. Beck, *Geschichte...*, s. 6.

²⁶ P. Stefaniak, *Na chwałę Trójcy Świętej...*, s. 150.

²⁷ J. Skowroński, A. Wilk, *Z dziejów kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy w Lubaniu 1861-2011*, Luban 2011, s. 21.

²⁸ O. Scholz, *Das Klosterstift...*, s. 47.

²⁹ Tamże.

³⁰ E. A. Beck, *Geschichte...*, s. 7.

* * *

Jubileusz stu pięćdziesięciolecia wznowienia parafii katolickiej w Lubaniu uświadamia nam dalekowzroczność dziewiętnastowiecznych biskupów wrocławskich, Melchiora von Diepenbrocka i Henryka Förstera, którzy swymi decyzjami doprowadzili do tego, że miejscowi katolicy znaleźli właściwe sobie miejsce w społeczności pogranicza śląsko-łużyckiego. Wzrosła wraz z ukonstytuowaniem się parafii i wzniesieniem dla jej potrzeb dość sporej świątyni ranga diaspory katolickiej. Samo zaś miasto wzbogaciło się w ważny element architektoniczny – aktualnie najbardziej rozpoznawalny na zewnątrz. Rola, jaką pośród lubanian odegrała parafia Świętej Trójcy, wymaga głębszego poznania. I dotyczy to zarówno czasów przed 1945 rokiem, gdy katolicy stanowili mniejszość w morzu protestantyzmu i przez to samo stali się, można tak powiedzieć, elitą, jak i okresu ostatnich 66 lat, podczas których kościół nieustannie nadaje jeden z tonów religijnemu obliczu miasta.

O dziejach wskrzeszonej w połowie XIX wieku parafii niech świadczą mury kościoła i związane z nim dzieła sztuki, a także szeroko rozumiana pamięć historyczna. Natomiast o teraźniejszości i otwartości na przyszłość niech świadczą wszystkie aktualne inicjatywy środowisk wyrastających z parafii Świętej Trójcy w Lubaniu, która, odkrywając swe osiemsetletnie dzieje, poszukuje swego oblicza, aby poprzez zakorzenienie w Ewangelii tworzyć mocny i prężny Kościół partykularny – integralną częśćkę mistycznego Ciała Chrystusowego na pięknej ziemi pogranicza śląsko-łużyckiego.